

<http://www.michaeljournal.org/Czytokoniec.htm>

## **Czy to koniec obecnego systemu finansowego?**

Po ostatnich upadkach banków i niespotykanych stratach na giełdach Nowego Jorku i na wszystkich innych, ludzie zaczynają się niepokoić: czy nadszedł koniec obecnego systemu finansowego, w którym żyjemy? Czy cały system ekonomiczny znalazł się na krawędzi całkowitego załamania? Odpowiedź brzmi z pewnością: tak... o ile obecny system zadłużonego pieniądza nie zostanie zastąpiony systemem wolnego od długu pieniądza, połączonym z dywidendą dla każdego obywatela.



### **Pompując biliony dolarów w banki nie uratuje systemu**

Media donosiły, że banki udzielały złych pożyczek, które nie mogą być spłacone i stąd banki nie mogą pożyczać więcej żadnych pieniędzy. Dlatego muszą być „ratowane” przez rządy. Władze finansowe groziły rządowi, twierdząc, że gdyby te dofinansowania nie zostały zaaprobowane, nastąpi

chaos i upadek całego systemu ekonomicznego. USA przegłosowały bezprecedensowy program ratunkowy w wysokości 700 miliardów dolarów, za którym poszedł tydzień później jeszcze większy plan ratunkowy w Europie: 2 biliony 300 miliardów dolarów. Czy to wystarczy?

Nie. Wpompowywanie bilionów dolarów w banki nigdy nie ocali systemu. Opóźni jedynie jego upadek o kilka tygodni. I jeśli pozna się działanie obecnego zadłużającego systemu, to te olbrzymie dofinansowania pogarszają nawet bardziej sytuację.



### Który statek wybierasz?

Stali Czytelnicy MICHAELA oraz ci, którzy zapoznali się z dziesięcioma lekcjami Kredytu Społecznego, wiedzą, że w obecnym systemie finansowym wszystkie pieniądze tworzone są jako dług w formie pożyczek. Banki komercyjne tworzą pieniądze, które pożyczają, ale nie tworzą pieniędzy na spłatę odsetek, jakich żądają w zamian za pożyczkę. Jeśli jednemu pożyczkobiorcy udaje się spłacić swoją pożyczkę, zarówno kapitał jak i odsetki, ktoś inny musi zbankrutować, ponieważ wszyscy razem nie jesteśmy w stanie spłacić więcej pieniędzy niż zostało wyemitowanych. Gdyby żadne pieniądze nie zostały pożyczone z banków, nie byłoby w ogóle żadnych pieniędzy w obiegu. Jedynym sposobem podtrzymywania obecnego systemu jest tworzenie większej ilości pieniędzy... a stąd większego długu. Przychodzi czas, kiedy ten system osiąga swoją matematyczną granicę, gdy nawet spłata odsetek od długu jest niemożliwa. Właśnie osiągnęliśmy ten moment.

Kiedy rozumiemy, że wszystkie pieniądze, które wprowadzane są do obiegu, muszą być pożyczane przez banki jako dług, te tak zwane rządowe plany ratunkowe są całkowitym nonsensem: rządy muszą pożyczać pieniądze z banków, żeby te banki ratować! Rządy pogłębiają tylko zadłużenie wobec prywatnych korporacji, które przywłaszczyły sobie prawo do tworzenia pieniędzy dla kraju.

Osoby zarządzające obecnym systemem bankowym wiedzą doskonale, że nie ma żadnego sposobu, by te długi mogły zostać kiedykolwiek spłacone i że znaleźliśmy się w ślepej uliczce, ale o to dokładnie im chodzi: tworzą problem, żeby potem narzucić swoje własne drastyczne rozwiązanie.

Clifford Hugh Douglas, założyciel szkoły Kredytu Społecznego, mówił: **„Władza Pieniądza nie chce, i nigdy nie chciała, poprawić systemu monetarnego. Jego konsekwencje w postaci wojen, sabotażu i podziałów społecznych są dokładnie tym, co jest pożądane”**. Dlaczego? Ponieważ Finansiści uważają, że jedynie oni są zdolni do właściwego rządzenia ludzkością. Chcą doprowadzić wszystkie kraje świata do takiego kryzysu, że kraje te będą sądziły, iż nie mają innego wyjścia, jak przyjęcie rozwiązania Finansistów, by uniknąć katastrofy: całkowita centralizacja, jedna waluta światowa i jeden światowy rząd, gdzie zostanie położony kres wszystkim narodom albo zostaną one zmuszone do pozbycia się swojej suwerenności.

Rzeczywistym rozwiązaniem dla każdego narodu będzie utrzymanie jego prawdziwej suwerenności i emitowanie swojej własnej, wolnej od długu waluty, co nie zatrzyma handlu między narodami, lecz uczyni go nawet łatwiejszym. Ale tego nie chcą Finansiści: twierdzą, że wobec globalnego problemu może być tylko globalne rozwiązanie (jedna waluta światowa).



**David Walker, przewodniczący Głównej Izby Kontroli Wydatków Państwowych USA i szef Rządowego Biura Odpowiedzialności (do marca 2008 r.) powiedział, że Stany Zjednoczone nie będą w stanie obsługiwać dalej swego długu po roku 2009. Jak informuje strona internetowa [haltturnernshow.com](http://haltturnernshow.com), planowane jest celowe bankructwo Stanów Zjednoczonych, żeby wymusić integrację z Kanadą i Meksykiem. Połączone USA, Kanada i Meksyk stanowiąby nowy podmiot, zwany Unią Północnoamerykańską. Ministerstwo finansów Stanów Zjednoczonych ogłosi, że USA nie muszą spłacać swojego długu, obecny dolar amerykański zostanie wycofany z obiegu (ministerstwo finansów ogłosi, że dolar „nie jest pieniądzem”) i ustanowiona zostanie nowa, wspólna waluta dla trzech połączonych krajów: amero (tak jak euro w Europie).**

**„Stare dolary” zostaną zdevaluowane o dziewięćdziesiąt procent (90%): innymi słowy, otrzymamy tylko dziesięć centów za dolara...**

Ponieważ Chińczycy posiadają obecnie około 2,3 biliona dolarów amerykańskich w gotówce, pochodzących z ujemnego bilansu handlowego z USA, zażądali oni i otrzymali miliardy nowych AMERO, wcześniej od kogokolwiek innego. Przedstawiona na zdjęciu moneta 20 AMERO została wybita w mennicy w Denver w 2007 r., co dowodzi, że upadek dolara jest planowany od ponad roku! Oto wybór zaproponowany przez Finansistów: ludzie zostaną nagle, całkowicie pozbawieni środków do życia, o ile nie zaakceptują połączenia USA z Kanadą i Meksykiem w twór zwany Unią Północnoamerykańską (North American Union – NAU) i nie przyjmą nowej waluty AMERO za grosze za dolara.

### **„Psychologiczny moment”**

Czy ten wybór jest do przyjęcia (dewaluacja naszych obecnych pieniędzy o 90%)? Czy nie ma innego wyjścia? Owszem – jest. Zastosowanie zasad Kredytu Społecznego i zagwarantowanie wystarczającej siły nabywczej każdemu obywatelowi.

Douglas przewidział, że obecny bankierski system zadłużającego pieniądza przestanie działać i upadnie dzięki samemu sobie, z powodu wszystkich niespłacalnych długów, które tworzy. Twierdził on, że nadejdzie „psychologiczny moment”, moment krytyczny, kiedy populacja, odczuwając powagę sytuacji, pomimo całej władzy Finansistów, będzie cierpieła z powodu ich zadłużającego systemu pieniądza wystarczająco długo i zostanie nakłoniona do zapoznania się i przyjęcia Kredytu Społecznego. Douglas pisał w swojej książce „Kredyt Społeczny” w 1924 r.:

**„Sytuacja nabierze niesamowitej wagi. Stosunkowo krótki okres będzie prawdopodobnie służył rozstrzygnięciu tego, czy opanujemy potężną maszynę ekonomiczną i społeczną, którą stworzyliśmy, czy też to ona zapanuje nad nami. W czasie tego okresu niewielki impuls pochodzący z grupy osób, które wiedzą, co i jak robić, może zadecydować o jeszcze jednym powrocie do wczesnego średniowiecza lub o wyłonieniu się w pełnym świetle dnia takiej wspaniałości, którą możemy teraz tylko sobie słabo wyobrazić. To ta konieczność rozpoznania owego momentu psychologicznego i dopasowania do tego momentu odpowiedniej akcji powinna być obecna w umysłach tej niewielkiej mniejszości, która rozumie powagę dzisiejszych czasów”. Ten moment nadszedł teraz!**

**Alain Pilote**